

# VNM, Hope for the best

Ten numer miał mieć inny bit  
i być o czym innym..

11 marca, ja i miłość mojego życia no more  
ziomki wynajęli mi kondo  
w głowie myśli czarne jak Mordor  
ale dopiero miał zacząć se horror

to jak Hitchcock  
na początku jest trzęsienie ziemi  
piekielnie mocne  
demony szczerzą zęby ostro  
a potem tylko napięcie mocne

w tej mojej dziupli  
piłem whisky 3 dni by topić smutki  
nie nalewam do szklanki łożę z butli  
nie korzystam z netu czy kablówki

4 dzień dzwoni ziomek mówi "mów mi  
mówi "wiesz co się dzieje?  
Mordo jest pandemia na świecie  
i kwarantanna w Polsce  
zaraz wszystko zamkną w Polsce  
koncertu nie zagrasz wogle";

ja muszę szukać mieszkania  
co kurwa jak zamkną ulice?  
jak ja kurwa nagram te płytę?  
jak ja kurwa zarobię na życie?

Nigdy kurwa nie zbierałem na czarną godzinę,  
a nadeszły czarne miesiące  
do tego tydzień temu zostałem wyjebany na nie małe pieniądze,  
kurwa mać, zaraz bania mi siądzie  
nie mogę być sam na tej wojnie  
"ziom, zapraszam na kwadrat na trochę";

żona, dwójka dzieci i ja na wersalce pod kocem  
trzy noce tam spałem i potem  
za pożyczony hajs wynajęłem klitę  
tu będę kończył płytę, tu będę łączył z bitem co teraz piszę  
łyż jak igły, bo przeprowadzka boli jak nic nigdy.

Mówią: jak się jebie to wszystko na raz.  
jakby los mi mówił: dziwko to kara!  
Było Ci tak dobrze, to wypierdalaj!  
Surrealizm jak (qual modo vara\*?)

to co się dzieje wokół mnie  
teraz niewyobrażalny do tej pory mnie stres zżera  
musałem zacząć medytować,  
przestałem palić i pić, nie potrzebny esperal.

bo kiedy zacząłem promować album  
oczekiwałem dobrego vibe'u  
a po singlu chciałem ojechać valium  
zasięg jakbym cofnął się do undergroundu

te ostatnie miesiące robiliśmy reset z półki,  
było pod górkę i teraz miało być z górki  
"nie załamuj się, damy radę mordo";  
Mówią ziomale z wytwórni.

na nowej jamie zalało mi ścianę  
działają dwa kontakty na chacie  
jeden w kiblu i jeden pod TV  
gdyby jutro mnie potrafił samochód to też mnie nie zdziwi.

tę ścianę zalał prysznic - mój  
dlatego zamiast niego mam dziurę  
i rurę w podłodze i maszynę co suszy to gównu  
od tygodnia na chodzie  
dlatego co dzień zjeżdżam sześć pięter windą  
żeby się wykąpać na dole  
kiedy nie piszę to studio albo social na fonie  
i dopiero w nocy mam czas by coś oglądać na kompie

ostatni miesiąc i nadchodzące miesiące  
to oficjalnie moje najgorsze dni,  
więc jak kupiłeś tę płytę?  
najzwyczajniej w świecie - dziękuję Ci.